

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy zasądził od pozwanej M. Ś. na rzecz powoda Gimnazjum im. J. K. w P. kwotę 18.654 zł brutto tytułem zwrotu nienależnie wypłaconej odprawy wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Z kolei postanowieniem 10 marca 2016 r. Sąd uzupełnił wskazany wyrok w ten sposób, iż zasądził od pozwanej na rzecz pozwanego kwotę 2.733 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Pozwana M. Ś. była zatrudniona w powodowym Gimnazjum im. J. K. w P. na podstawie mianowania jako nauczyciel dyplomowany wychowania fizycznego, w pełnym wymiarze czasu pracy (18/18). Wynagrodzenie pozwanej wynosiło 4.390,70 zł brutto (3.133,38 zł netto).

Pismem z dnia 7 maja 2014 r. powód rozwiązał za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia łączący strony stosunek pracy na podstawie art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela, podając jako przyczynę wypowiedzenia zmiany organizacyjnej. Łączący strony stosunek pracy został więc rozwiązany z dniem 31 sierpnia 2014 r. Pismem z dnia 15 maja 2014 r. pozwana odwołała się od tego wypowiedzenia do tutejszego Sądu wnosząc o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia jej stosunku pracy wobec jego niezasadności i zapłaty na jej rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (sygn. akt IV P 57/14). W związku z upływem okresu wypowiedzenia pozwana wносиła o przywrócenie jej do pracy u powoda na dotychczasowych warunkach pracy i płacy. Wyrokiem z dnia 27 października 2014 r., Sąd Rejonowy Sąd Pracy w Skierniewicach przywrócił pozwaną do pracy u powoda na poprzednich warunkach pracy i płacy oraz zasądził od powoda na jej rzecz kwotę 4.413,05 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, które odpowiadało jednomiesięcznemu wynagrodzeniu pozwanej oraz kwotę 3.030 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 510 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W następstwie apelacji powoda Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt VII Pa 16/15 wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015 r. zmienił powyższy wyrok w zakresie orzeczenia o kosztach i zasądził na rzecz pozwanej od powoda kwotę 2.520 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa prawnego oraz oddalił w pozostałym zakresie apelację.

Powód po rozwiązaniu stosunku pracy z dniem 31 sierpnia 2014 r., w następstwie powyższego wypowiedzenia, wypłacił M. Ś. odprawę pieniężną w kwocie 18.654 zł brutto (15.316 zł netto) odpowiadającą wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia pozwanej na podstawie art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela. Pozwana otrzymała wszelkie należne jej od powoda świadczenia ze stosunku pracy.

W dniu 24 kwietnia 2015 r. pozwana, w następstwie powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, stawiała się do pracy u powoda, który dopuścił ją do jej świadczenia. Tym samym doszło do reaktywacji łączącego wcześniej strony stosunku pracy. Powód dopuszczając M. Ś. do pracy, uwzględnił jej wniosek z dnia 27 kwietnia 2015 r. o dostosowanie jej tygodniowego planu zajęć do pracy świadczonej przez nią w innej placówce.

Pismem z dnia 28 kwietnia 2015 r. powód, powołując się na powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, wezwał pozwaną do zwrotu sześciomiesięcznej odprawy w kwocie 18.654 zł, wypłaconej jej na podstawie art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela, jako nienależnie otrzymanego świadczenia, na podstawie art. 409 oraz 410 kc w związku z art. 300 kp, w terminie 14 dni od otrzymania pisma. Pismo to otrzymała w dniu 30 kwietnia 2015 r. Pismem z dnia 6 maja 2015 r. M. Ś. odmówiła zwrotu odprawy, wskazując, iż zgodnie z art. 411 pkt 2 kc nie można domagać się zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli spełnienie jego czyniło zadość zasadom współżycia społecznego. Podała, że wypłacona odprawa pełni funkcję ochronną pracownika, umożliwiającą mu utrzymanie się i zaspokojenie podstawowych potrzeb przez

okres niezbędny do znalezienia nowego zatrudnienia, jak również alimentacyjną umożliwiającą znalezienie nowej pracy, podniesienie kwalifikacji i adaptację do zaistniałej sytuacji. Pełni ona również funkcję społeczną i jest istotnym elementem polityki zatrudnienia państwa, co potwierdził SN w wyroku z dnia 2 marca 2010 r. sygn. akt II PK 246/09 w podobnej sprawie, w której przedmiotem był zwrot świadczenia wypłacanego na podstawie art. 13(1) ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych, a więc mającego taki sam charakter jak odprawa wypłacona pozwanej.

M. Ś. pozostaje w związku małżeńskim z A. Ś., ma dwoje dzieci córkę A. i małoletniego syna K.. Mąż pozwanej jest funkcjonariuszem policji. Funkcję tę pełnił również w momencie rozwiązania z pozwaną stosunku pracy i przywrócenia jej do pracy. Jego uposażenie wynosiło w tym czasie 3.598,69 zł netto. Od 2014 r. mąż powódki odbywa przeszkolenie w S., które wiąże się ze stopniem awansu zawodowego oraz możliwością uzyskania lepszych zarobków, na które wyjeżdża dwa – trzy razy w miesiącu na okres tygodnia. Czasami jest to wyjazd raz w miesiącu. Szkolenie to jest nieodpłatne. W trakcie szkolenia ma on także zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie. Zwracane są mu również koszty dojazdu najtańszym środkiem transportu. Za przejazd więc w dwie strony otrzymuje należność w kwocie 120 zł. Mąż pozwanej nie korzysta z takiej formy dojazdu, gdyż na szkolenia dojeżdża z kolegą, jego samochodem i przekazuje mu część należności za przejazd. Kolega męża M. Ś. ma również zwracane koszty przejazdu najtańszym środkiem transportu. Mąż pozwanej nie korzysta więc na dojazdy z własnego pojazdu. Jedyne koszty jakie ponosi w związku ze szkoleniem wiążą z zakupem pomocy naukowych.

M. Ś. posiadała i ma również nadal, dodatkowe źródło dochodu z tytułu umowy o dzieło w związku z prowadzeniem przez nią zajęć aerobiku, z której uzyskuje świadczenia w okresie od października do maja w wysokości 300 – 400 zł miesięcznie. W maju 2014 r. pozwana po wypowiedzeniu jej stosunku pracy z powodu stanu zdrowia nie prowadziła zajęć aerobiku i nie uzyskiwała z tego tytułu dochodu.

Córka M. Ś. w chwili rozwiązania z nią stosunku pracy studiowała na Akademii Wychowania Fizycznego w W., na które dojeżdżała, ponosząc wydatki w kwocie około 300 zł miesięcznie. Dojazdy te odbywały się w trakcie trwania roku akademickiego. Nie pracowała. Studia ukończyła we wrześniu 2015 r. Następnie przebywała na stażu i obecnie pracuje. Syn pozwanej jest małoletni i uczy się.

M. Ś. po rozwiązaniu z nią stosunku pracy została zatrudniona z dniem 10 września 2014 r. podstawie umowy o pracę w Zespole Szkół przy ulicy (...) w Ł. na stanowisku nauczyciela świetlicy w niepełnym wymiarze, na pół etatu za wynagrodzeniem 1.884 zł brutto (około 1.300 zł netto). Tygodniowy wymiar czasu pracy nauczyciela świetlicy jest wyższy.

Pozwana jest obciążona spłatą kredytu zaciągniętego we frankach szwajcarskich na budowę domu, w którym obecnie mieszka z rodziną. Dom nie jest do końca wykończony. Aktualna miesięczna wysokość rat wynosi około 2.000 zł miesięcznie.

M. Ś. w okresie jeszcze zatrudnienia otrzymała kwotę 1.500 zł wypłaconą jej w związku z utratą zatrudnienia, które to świadczenie jest wypłacane pracownikom w razie utraty przez nich pracy.

Pozwana po otrzymaniu wypowiedzenia o rozwiązaniu stosunku pracy nie czuła się dobrze. Miała stan depresyjny. Martwiła się utratą pracy oraz jak sobie poradzi po rozwiązaniu stosunku pracy w życiu. Przebywała na zwolnieniu lekarskim. Do pracy w wróciła w końcu czerwca. Korzystała z pomocy lekarza psychiatry, u którego już wcześniej leczyła się. Ma również problemy z tarczycą. Zaczęła również stosować, co czyni również nadal, specjalną dietę na którą wydaje około 400 zł. Mąż M. Ś. ma pewne problemy ze kręgosłupem i nogą. Pozostali członkowie rodziny są zdrowi.

Pozwana wraz z mężem zakupiła w 2014 r. motocykl K. (...) C. z 2004 r. Z przedłożonych umów wynika, iż umowa przedwstępna została podpisana 19 kwietnia 2014 r. i pozwana z mężem uiściła zadatek w kwocie 10.000 zł, zaś do zawarcia umowy przyrzeczonej miało dojść 27 września 2014 r., zaś z umowy kupna sprzedaży, iż podpisano ją 20 września 2014 r. wskazując cenę na 12.000 zł, przy czym rejestracji motocykla dokonano dopiero w dniu 30 marca 2015 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych dowodów. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy, w oparciu o który dokonano ustaleń faktycznych, jest w pełni wiarygodny, gdyż jest logiczny, spójny i wzajemnie się uzupełniający oraz zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. W zakresie w jakim zgromadzone dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych Sąd odmówił im wiarygodności, gdyż nie odpowiadały powyższym wymogom, czy też dowody nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie dał wiary zeznaniom M. Ś. oraz świadka A. Ś., męża pozwanej, w zakresie w jakim wskazywali zużycie odprawy na koszty utrzymania się.

W niniejszej sprawie niespornym jest, iż strona powodowa wypowiedziała pozwanej stosunek pracy, od którego to M. Ś. odwołała się do Sądu Pracy. Sąd przywrócił ją do pracy u strony powodowej, na poprzednich warunkach pracy i płacy i pozwana zaczęła świadczyć pracę. Łączący więc strony stosunek pracy został reaktywowany. Powódka w okresie trwania powyższego postępowania sądowego, po upływie okresu wypowiedzenia, co następowało z upływem 31 sierpnia 2014 r., wypłaciła M. Ś. odprawę pieniężną na podstawie art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela, której to dochodzi obecnie zwrotu w niniejszym postępowaniu w związku z reaktywaniem stosunku pracy, jako nienależnego świadczenia. M. Ś. jednak nie chce temu zadośćuczynić, powołując się na wyżej wskazane w odpowiedzi na pozew okoliczności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy również wskazuje, iż pozwana nie kwestionuje podstawy prawnej dochodzonej przez powódkę należności, jako zwrotu nienależnego świadczenia.

Stosownie do treści art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła, lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo czynności prawna była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sąd I instancji podniósł, że w realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem odnośnie którego odpadła podstawa spełnienia świadczenia, co również jest niesporne. Powód bowiem wypłacił pozwanej odprawę pieniężną na podstawie art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela z chwilą rozwiązania z nią stosunku pracy, a więc jego ustania, kiedy to istniała podstawa prawna dla jej wypłaty w oparciu o ten przepis. W następstwie jednak przywrócenia M. Ś. do pracy, w wyniku powyższych rozstrzygnięć, jej powrót do pracy oraz co za tym idzie reaktywowanie łączącego strony stosunku pracy skutkowało tym, iż odpadła podstawa prawna spełnienia świadczenia, a więc obowiązek jego wypłaty. Wypłacona przez powoda odprawa pieniężna stała się świadczeniem nienależnym, czego ta, jak wynika z akt sprawy, nie kwestionuje.

Sąd Rejonowy wskazał, że w oparciu o § 1 powyższego przepisu do nienależnego świadczenia mają zastosowanie przepisy normujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia art. 405 - 409 kc, poprzez art. 300 kp.

Stosownie do treści art. 409 kc obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił z taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przepis ten wyklucza wygaśnięcie obowiązku zwrotu, gdy wzbogacony powinien był liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego M. Ś. powoływała się jedynie, iż zużyła w całości otrzymane środki pieniężne tytułem odprawy na utrzymanie rodziny, co wskazano powyżej. Jak również świadczenie to jako mające charakter alimentacyjny zostało spożytkowane na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Dyskryminujące zwolnienie jej z pracy, skutkujące utratą dochodów, przełożyło się na trudną sytuacją materialną jej rodziny. Mąż jej rozpoczął również w 2014 r. szkolenia, które wiązały się z dodatkowymi wydatkami. Wzrosły także znacząco wydatki na studia córki w W.. Jest obciążona kredytem hipotecznym we frankach szwajcarskich, którego miesięczna rata wynosi ponad 2.000 zł. Samo utrzymanie domu to koszt około 1.750 zł. Dochody męża pozwanej w kwocie 3.598,69 zł nie wystarczały na zaspokojenie potrzeb utrzymania rodziny i domu. Co prawda pozwana znalazła zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, jednakże nie w pełnym wymiarze oraz za wynagrodzeniem około 1.300 zł, co stanowiło kwotę o ponad połowę niższą, niż ta jaką otrzymywała u powoda. Otrzymane przez nią po przywróceniu do pracy wygodzenie za czas pozostawiania bez pracy, odpowiadające jednomiesięcznemu wynagrodzeniu nie rekompensowało utraty dochodów. Przy czym pozwana, jak wynika też z jej pism, powoływała się brak dochodów już od wypowiedzenia. M. Ś. nie zaprzeczała również twierdzeniom powoda, w związku z podnoszoną przez nią okolicznością zużycia otrzymanej korzyści, iż

występując na drogę sądową o przywrócenie do pracy w związku z wadliwym rozwiązaniem stosunku pracy za wypowiedzeniem, otrzymując odprawę pieniężną po upływie okresu wypowiedzenia, powinna liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu.

W ocenie Sądu Rejonowego, wobec nie kwestionowania przez pozwaną powyższego, zbyteczne są szersze wywody. Sąd przyznał rację powodowi, iż M. Ś. występując na drogę sądową celem kwestionowania wręczonego jej wypowiedzenia, wnosząc jednocześnie o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia jej stosunku pracy, a następnie po upływie okresu wypowiedzenia przywrócenia jej do pracy, powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu otrzymanego świadczenia. W ocenie Sądu I instancji pozwana nie wykazała, iż w całości zużyła otrzymaną odprawę pieniężną. W realiach niniejszej sprawy Sąd w pełni potwierdził, iż rozwiązanie stosunku pracy przez powoda było wadliwe, co wynika wprost z powoływanych rozstrzygnięć Sądu Rejonowego w Skierniewicach i Sądu Okręgowego w Łodzi, w sprawie o przywrócenie do pracy. Sąd Rejonowy podniósł, iż wypowiedzenie stosunku pracy może również wiązać się z problemami zdrowotnymi i załamaniem nerwowym związanym z troską o utrzymanie siebie, jak i rodziny, co jest w pełni normalne i naturalne. W ocenie Sądu ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż M. Ś. nie znajdowała się w takiej sytuacji, aby nastąpiło zużycie w całości odprawy pieniężnej na utrzymanie rodziny, jak starała się wykazać. Przede wszystkim, wbrew twierdzeniom zawartym w pismach, otrzymywała świadczenia (wynagrodzenie za pracę) od powoda do końca sierpnia 2014 r. Następnie, w krótkim okresie czasu w dniu 10 września 2014 r., znalazła nową pracę, choć faktycznie na pół etatu i ze mniejszą ochroną stosunku pracy niż u powoda oraz z niższym o ponad połowę wynagrodzeniem, to jest około 1.300 zł. Do tego dochodziły należności, których nie wskazała na początku niniejszego procesu, a które to uzyskuje przez okres od października do maja z tytułu prowadzonego przez nią aerobiku. Otrzymywanie tych należności przyznała w następstwie reprezentowanego stanowiska przez powoda. Jak również przyznała uzyskanie jednorazowej pomocy w kwocie 1.500 zł. Bez dochodów ze stosunku pracy u powoda pozostała więc od września 2014 r. do kwietnia 2015 r. W tym to okresie czasu jej dochody miesięczne były niższe o około 1.800 zł. Po wygraniu sprawy o przywrócenie do pracy otrzymała jednomiesięczne wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, którego w ramach omawianej kwestii nie można uwzględniać. M. Ś. podnosiła również, iż wzrosły wydatki związane ze studiami córki i istniała obawa, iż będzie musiała je przerwać, czego w żadnym razie nie wykazała. Jak również wzrostu wydatków, które miały wiązać się ze szkoleniem męża, czego również nie wykazała. W ocenie Sądu Rejonowego, zgromadzony w sprawie materiał wskazuje wręcz, iż szkolenie jej męża jest nieodpłatne, związane z awansem. Mąż pozwanej jeździ na nie dwa, trzy razy w miesiącu na okres tygodnia, czasami raz w miesiącu. Ma wówczas zapewnione nieodpłatnie zakwaterowanie i wyżywienie oraz zwracane koszty dojazdu najtańszym środkiem lokomocji w wysokości 120 zł za przejazd w dwie strony. Przy czym mąż pozwanej jeździ, jak ta podała, samochodem, które nie pokrywają kosztów dojazdu. Ten zaś wskazał, iż dojeżdża z kolegą, któremu dopłaca. Kolega ten ma również zwracane należności za dojazdy na tych samych zasadach. Jedyne ponoszone przez niego koszty szkolenia wiążą się z zakupem materiałów naukowych. Nie wskazano jednak jakie są to faktycznie koszty. W tym stanie nie można mówić, iż szkolenie męża powódki spowodowało wzrost wydatków, zwłaszcza jeśli przez okres co najmniej jednego tygodnia w miesiącu ma on zapewnione koszty utrzymania, a zazwyczaj dwóch – trzech tygodni w miesiącu. Sąd I instancji podkreślił, iż sprzeczne są także wypowiedzi pozwanej i jej męża w zakresie pożyczania pieniędzy od jego matki na prace budowlane, związane z wykończeniem domu. M. Ś. twierdziła, iż pożyczyci od teściowej 3.000 zł, jak była bez pracy. Prace te zostały bowiem zaplanowane wcześniej, kiedy świadczyła pracę na rzecz powoda. Mąż jej miał podjąć decyzję o tych pracach przed zwolnieniem jej. W sytuacji, gdyby jej nie zwolniono to miałyby pieniądze, np. kasy zapomogowo pożyczkowej. Świadek A. Ś., mąż pozwanej, wskazywał zaś, iż pieniądze pożyczyci w 2013 r. czy 2014 r. Podał również, iż w chwili wzięcia pożyczki mieli oszczędności. W tym czasie również zdecydowali się na zakup motocykla, którego nabycie zrealizowane zostało z posiadanych oszczędności. W ocenie Sądu Rejonowego, wskazane wyżej okoliczności zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wykazują, iż sytuacja pozwanej związana z utratą dochodów nie spowodowała konieczności pożyczki od teściowej, jeśli w ogóle do takiej doszło, zwłaszcza, iż jak wskazywał jej mąż mieli mieć wówczas środki finansowe, a do pożyczania miało dojść w czasie kiedy jeszcze pozwana pracowała u powoda. Odmienne są także wypowiedzi pozwanej i męża w zakresie ponoszonych kosztów związanych z dietą pozwanej, gdzie pozwana wskazywała na kwotę 200 zł, zaś świadek A. Ś. na znacznie wyższe. W ocenie Sądu trudno uznać, aby ktoś przez tak długi okres czasu i przy utracie części dochodów oraz kredycie decydował się na korzystanie z tego typu usług. Zdaniem Sądu I instancji, nie można również pominąć, iż jak wynikało z wypowiedzi

M. Ś. i jej męża, do zakupu motocykla miało dojść jeszcze przez wypowiedzeniem jej stosunku pracy i motocykl miał być do remontu. Z przedłożonych przez pozwaną dokumentów wynika, iż w kwietniu 2014 r. została zawarta umowa przedwstępna i uiszczono tytułem zadatku 10.000 zł, zaś umowę kupna - sprzedaży podpisano we wrześniu 2014 r., a pojazd zarejestrowano, co znamienne, w marcu 2015 r. Wszystkie te podniesione okoliczności przekonują, iż przedmiotowe świadczenie nie zostało zużyte na wskazywane przez M. Ś. na bieżące potrzeby.

Sąd Rejonowy wywiódł, że niezależnie od podniesionych wyżej okoliczności, fakt ewentualnego zużycia owego świadczenia nie ma praktycznego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Decyduje o tym treść art. 410 § 1 kc, który to przepis ma zastosowanie w sprawie. Poza sporem jest to, iż po stronie pozwanej istniała powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu otrzymanego świadczenia, skoro wystąpiła z pozwem o uznanie za bezskuteczne dokonane wypowiedzenia, a w konsekwencji o przywrócenie do pracy, co nastąpiło. W takiej sytuacji M. Ś. nie może skutecznie powoływać się na zużycie wypłaconego świadczenia. Takie stanowisko wynika zresztą wprost z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2010 roku, II PK 246/09 (Lex nr 574533), jak też z innych prejudycatów wskazanych w treści uzasadnienia tegoż wyroku.

Przede wszystkim jednak pozwana powoływała się na treść art. 411 pkt 2 kc, który to przepis wyłącza obowiązek zwrotu świadczenia nienależnie otrzymanego, czym przyznaje w takim wypadku otrzymanie nienależnego świadczenia. Stosownie do treści tegoż przepisu nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu Rejonowego słusznie podnosi pozwana, iż przede wszystkim należy oceniać charakter spełnianego świadczenia, jednakże w żadnym razie nie można tego czynić w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy. Stosownie do treści przepisu art. 20 ust 2 ustawy Karta Nauczyciela odprawa pieniężna przysługuje nauczycielowi zatrudnionemu na podstawie mianowania w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego i jest wypłacana w związku z rozwiązaniem stosunku pracy. Sąd w pełni podzielił wywody odnośnie charakteru prawnej odprawy pieniężnej, iż nie ma ona charakteru odszkodowawczego, a rekompensaty związanej z utratą pracy. Jest świadczeniem należnym byłemu pracownikowi. Przy czym nie jest ona wynagrodzeniem w rozumieniu kodeksu pracy, a jedynie świadczeniem ze stosunku pracy wypłacanym w związku z rozwiązaniem stosunku pracy.

Jak wynika z akt sprawy M. Ś. w uzasadnieniu swego stanowiska opierała się na uzasadnieniu orzeczenia SN w sprawie II PK 246/09, wskazując, iż powołany przez nią wyżej przepis ma zastosowanie, gdy ten kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie, czemu czynią zadość świadczenia quasi alimentacyjne. Wskazano, iż stanowi ono swoiste wynagrodzenie, rodzaj zasiłku pozwalającego na pokrycie kosztów utrzymania. Pełni ono więc funkcję alimentacyjną. Sąd I instancji podkreślił, iż rozstrzygnięcie to zostało wydane odnośnie świadczenia pieniężnego wypłacanego pracownikom urzędów państwowych na podstawie art. 13 (1) ustawy o pracownikach urzędów państwowych wskazującym, iż w razie rozwiązania stosunku pracy z urzędnikiem państwowym mianowanym z przyczyn określonych w art. 13 ust 1 pkt 2 w okresie między ustaniem zatrudnienia w likwidowanym lub reorganizowanym urzędzie, a podjęciem pracy lub działalności gospodarczej urzędnikowi przysługuje świadczenie pieniężne z budżetu państwa przez okres nie dłuższy niż sześć miesięcy, obliczane jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. Nie przysługuje ono w razie pobierania emerytury. Również okres pobierania tego świadczenia wlicza się do okresów wymaganych dla nabycia lub zachowania uprawnień pracowniczych. Przysługuje ono więc pomiędzy ustaniem stosunku pracy, a podjęciem przez zwalnianego pracownika pracy lub działalności gospodarczej, nie dłużej jednak niż przez okres 6 miesięcy. Świadczenie to rekompensuje więc brak pracy i wynagrodzenia do czasu faktycznego podjęcia nowej pracy czy działalności gospodarczej. Podjęcie nowej pracy czy działalności gospodarczej przez pracownika w okresie 6 miesięcy od ustania stosunku pracy pozbawia go prawa do wypłaty tegoż świadczenia w całości lub w części.

W ocenie Sądu nie można utożsamiać wypłacanej odprawy pieniężnej z Karty Nauczyciela, ze świadczeniem przyznawanym w oparciu o wyżej wskazany przepis ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Świadczenie to przysługuje bowiem tylko i wyłącznie kiedy zwolniony pracownik, jak wynika z powyższego, nie świadczy pracy czy nie prowadzi działalności gospodarczej po ustaniu stosunku pracy przez okres sześciu miesięcy. Wypłata tego świadczenia nie następuje więc z góry określonej wysokości, a jego wysokość i czas wypłaty (ograniczony jednak do maksimum 6

miesiący), jest uzależniona od pozostawiania uprawnionego bez pracy (podjęcia działalności gospodarczej). Słusznie SN wskazuje, iż takim wypadku takie świadczenie należy traktować jako swoiste wynagrodzenie gwarancyjne, rodzaj zasiłku pozwalającego na pokrycie kosztów utrzymania i pełni ono funkcję alimentacyjną. Przyznawana nauczycielom odprawa pieniężna jest niezależna od podjęcia przez zwolnionego nauczyciela nowego zatrudnienia czy działalności gospodarczej. Jest wypłacana w związku z rozwiązaniem stosunku pracy z określonych przyczyn. Ma rekompensować utratę pracę, jako zasadę. Nie jest reglamentowana jej wysokość, która jest stała oraz niezależna od podjęcia zatrudnienia przez nauczyciela oraz uzyskiwania przez niego innych dochodów. Wskazuje to na zasadniczo różny charakter wypłaty świadczenia jakiego otrzymała pozwana, od świadczeń wypłacanych pracownikom urzędów państwowych, do których odnosi się powołany wyrok SN. W ocenie Sądu Rejonowego nie można więc traktować owych świadczeń analogicznie, gdyż świadczenie wypłacone pozwanej nie ma charakteru quasi alimentacyjnego, skoro nie jest uzależnione od sytuacji zawodowej, uzyskiwanych dochodów po rozwiązaniu stosunku pracy, jego wypłata nie jest reglamentowana, co do czasu i wysokości aktualnie istniejącą sytuacją w zakresie sfery zawodowej (posiadaniem pracy, uzyskiwaniem dochodów). M. Ś. również już od dnia 10 września 2014 r. podjęła nową pracę. Wyklucza to zaś w jakikolwiek sposób możliwość powoływania się na zasady współżycia społecznego, niezależnie od innych okoliczności wykluczających słuszność stanowiska pozwanej. Właśnie bowiem w wyroku z 2 marca 2010 r. SN ów element pozostawiania bez pracy traktuje jako wskazujący na ewentualną możliwość odwołania się do tych zasad, co mogłoby przemawiać za brakiem postaw do zwrotu nienależnego świadczenia. W sytuacji zaś pozwanej w ogóle okoliczności te nie zachodzą, gdyż wypłacone świadczenie nie miało charakteru quasi alimentacyjnego, o czym była mowa wyżej, podjęła ona niezwłocznie inną pracę. Czas pozostawiania bez pracy został zrekomensowany wypłaconym wynagrodzeniem przyznawanym przy rozstrzygnięciu o przywróceniu do pracy, zaś niezależnie od braku postaw do przyjęcia, że wypłacone świadczenie pozwana zużyła, istniejąca po jej stronie powinność liczenia się z obowiązkiem jego zwrotu, w ogóle wyklucza możliwość odwoływania się do faktu ewentualnego zużycia świadczenia.

Pozwana, jak wynika z akt sprawy, została przywrócona do pracy, jej stosunek pracy został reaktywowany. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują również, iż M. Ś. w krótkim czasie po zwolnieniu (10 dni) znalazła nowe zatrudnienie, choć nie pełnym wymiarze i z niższym wynagrodzeniem, co pozwalało jej, przy uwzględnieniu dochodów męża, na utrzymanie rodziny, które miesięcznie wynosiły z uwzględnieniem dochodów jej męża około 4.900 zł, a w okresie od października powyżej 5.000 zł. Nie bez znaczenia w realiach sprawy jest również, iż pozwana występując na drogę sądową o przywrócenie do pracy powinna była się liczyć w razie uwzględnienia jej żądania z obowiązkiem zwrotu otrzymanego świadczenia. Jak wskazano pozwana nie wykazała, iż zużyła otrzymaną odprawę pieniężną na zaspokojenie potrzeb rodziny. Jej dochody wraz ze świadczeniami jej męża pozwalały na ich zaspokojenie. Jej sytuacja finansowa była inna niż starała się wykazać. Bezprzedmiotowym w tym stanie dokonywanie jest powtórzeń wskazanych faktów i rozważań, które przesądzają o niesłuszności stanowiska prezentowanego przez pozwaną.

Z tych względów Sąd zasądził dochodzoną należność w wartości brutto, uwzględniając tym samym postanowienia uchwały SN III ZP13/01.

W zakresie odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481§ 1 kc w zw. z art. 300 kp. Pismem z dnia 28 kwietnia 2015 r. powód wezwał pozwaną do zwrotu świadczenia w terminie 14 dni. W aktach sprawy brak jest dowodu daty doręczenia tegoż pisma. Pismem z dnia 6 maja 2015 r. pozwana odmówiła zapłaty, co wskazuje, iż w tym dniu znała jego treść. Powód wskazywał, iż powyższe pismo doręczył M. Ś. w dniu 30 kwietnia 2015 r., stąd uwzględniając udzielony pozwanej termin 14 dni, Sąd zasądził odsetki od dnia 14 maja 2015 r., oddalając w pozostałym zakresie roszczenie co do odsetek.

Apelację od powyższego orzeczenia, w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w postanowieniu o uzupełnieniu wyroku, wniósł pełnomocnik pozwanej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił

a. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 411 pkt 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego niezastosowanie i nakazanie zwrotu odprawy pieniężnej, pomimo że biorąc pod uwagę cechy i funkcje odprawy pieniężnej przewidziane

w art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela, w okolicznościach sprawy wypłata tego świadczenia czyniła zadość zasadom współzycia społecznego, a więc domaganie się jego zwrotu nie jest możliwe;

ewentualnie w wypadku nieuwzględnienia zarzutu opisanej w pkt a

b. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 8 k.p. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie odprawy pieniężnej mimo, iż żądanie powoda sprzeczne jest z zasadami współzycia społecznego;

c. naruszenie przepisów postępowania,:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełną, a także dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego co wyrażało się w tym, że:

1. pominięto, iż wskutek utraty pracy dochód rodziny M. Ś. zmniejszył się o około 50%, zaś w przypadku wliczenia dochodu uzyskiwanego z nowo podjętej pracy o około 30%;

2. dokonano wewnętrznie sprzecznych ustaleń, z jednej strony przyjmując, iż pozwana po zwolnieniu z pracy nie prowadziła zajęć aerobiku i nie uzyskiwała dochodów, z drugiej zaś biorąc pod uwagę te dochody przy obliczaniu sytuacji finansowej pozwanej;

3. odmówiono wiarygodności zeznaniom pozwanej oraz świadka w zakresie wydatkowania środków z odprawy na koszty utrzymania rodziny, podczas gdy zeznania te wbrew ocenie sądu są spójne, i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym

- art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 u.k.s.c. w zw. z art. 35 ust. 1 u.k.s.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanej kwoty 933 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, podczas gdy opłata ta nie była celowym wydatkiem, bowiem od pozwu wszczynającego postępowanie w niniejszej sprawie nie jest pobierana opłata sądowa.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w jego punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa, także co do kwoty 18 654 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14.05.2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości

prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Zgodnie z art. 20 ust. 2 ustawy Karta Nauczyciela, nauczycielowi zatrudnionemu na podstawie mianowania, z którym rozwiązano stosunek pracy z przyczyn określonych w ust. 1, przysługuje odprawa w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Nauczycielowi zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę, z którym rozwiązano stosunek pracy z przyczyn określonych w ust. 1, przysługują świadczenia określone w przepisach o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

W pierwszej kolejności podnieść należy iż odprawa pieniężna to jednorazowe świadczenie pieniężne stanowiące dla pracownika rekompensatę za niezawinioną utratę miejsca pracy. Przysługuje w razie rozwiązania stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracownika zarówno w trybie zbiorowym, jak i indywidualnym (art.10 ust.1 ustawy z dnia 13 marca 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. nr 90 poz.844 z późniejszymi zmianami)). W uzasadnieniu wyroku SN z 3.10.2005 r., III PK 82/05 (OSNP Nr 15-16/2006, poz. 239) podkreślono, że odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę na podstawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (podobnie jak uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne czy przywrócenie do pracy) i odprawa pieniężna wypłacana z tytułu takiego zwolnienia, to dwie odrębne instytucje prawne, a prawo do nich powstaje w ściśle określonych przypadkach. Z logicznego punktu widzenia pomiędzy zakresami zastosowania obu regulacji zachodzi relacja alternatywy rozłącznej. Jeśli bowiem pracodawca rozwiązał umowę na podstawie powołanej ustawy i przyczyny wypowiedzenia są prawdziwe, to powstaje obowiązek zapłaty odprawy. W takiej sytuacji pracownik nie nabywa prawa do odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę z tej przyczyny. Jeśli zaś przyczyny, o których mowa w powołanej regulacji, są nieprawdziwe, to wówczas pracownik nabywa uprawnienia wskazane w art. 45 KP, tracąc jednocześnie prawo do świadczeń na podstawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. A zatem prawidłowym jest przyjęcie, że zasądzenie na rzecz pracownika odszkodowania w związku z ustaleniem braku przyczyn niedotyczących pracownika do wypowiedzenia mu umowy o pracę lub przywrócenie go do pracy z tych samych względów jest równoznaczne z koniecznością stwierdzenia, iż odpadła podstawa do wypłaty odprawy pieniężnej, w związku z czym przybrała ona charakter świadczenia nienależnego w myśl art. 410 § 2 KC w zw. art. 300 KP, które powód (pозwany

wzajemny) obowiązany był zwrócić pracodawcy stosownie do treści art. 410 § 1 KC w zw. z art. 405 KC w zw. z art. 300 KP. (por też Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2011 r. II PK 4/11 LEX nr 1212836. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r. II PK 117/08 LEX nr 738349).

W wyroku z dnia 1 kwietnia 2015 r. II PK 134/14 Sąd Najwyższy wskazał LEX nr 1682206, iż zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest między innymi nienależne, jeżeli podstawa świadczenia odpadła. Odpadnięcie podstawy świadczenia (*condictio causa finita*), oznacza, że świadczenie w chwili jego spełniania miało podstawę prawną, jednak później podstawa ta odpadła. Sytuacja ta występuje między innymi wtedy, gdy czynność prawna kreująca zobowiązanie była ważna i wywołała powstanie zobowiązania, ale jej wadliwość doprowadziła do jej wzruszenia. Tak też jest w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika, dotkniętego wadami, o których mowa w art. 45 § 1 k.p., i wzruszenia tej wadliwej czynności przez pracownika w drodze powództwa o przywrócenie do pracy. Restytucja stosunku pracy przywraca zobowiązanie pracodawcy do zatrudniania pracownika, odpada więc podstawa świadczenia w postaci odprawy. Nieuprawnione jest przeniesienie na odprawę sankcji odszkodowawczej za wadliwe wypowiedzenie umowy o pracę z tego względu, że zupełnie inna jest funkcja odprawy w porównaniu do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. W pierwszym przypadku pracodawca "płaci" za zgodne z prawem, a co za tym idzie, skuteczne zwolnienie się od zobowiązania do zatrudniania pracownika, w drugim zaś za bezprawną i ostatecznie nieskuteczną czynność zwolnienia się z tego zobowiązania.

Pracownik, wnosząc pozew o przywrócenie go do pracy, musi liczyć się z tym, że powództwo może zostać uwzględnione i wtedy odpadnie podstawa wypłaty odprawy z art. 8 ustawy z 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, a odprawa wypłacona z tej przyczyny stanie się świadczeniem nienależnym. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r. II PK 272/09 LEX nr 622203).

Powyższe zasady znajdują również odpowiednie zastosowanie do nauczyciela mianowanego zwalnianego z przyczyn dotyczących zatrudniającej go szkoły – czego pozwana nie kwestionuje. Otwartą jednak, wobec przywrócenia M. Ś. do pracy, pozostaje kwestia konieczności zwrotu wypłaconej pozwanej nienależnie odprawy.

Pozwana w oparciu o treść art. 411 ust. 2 kc i art. 8 kp podnosi, iż na gruncie rozpoznawanego przypadku, żądanie zwrotu odprawy pieniężnej, z uwagi na jej cechy, oraz funkcje tego świadczenia przewidziane w art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela, nie jest dopuszczalne bowiem wobec bezprawnego zwolnienia pozwanej, co miało znaczące przełożenie na jej sytuację osobistą i majątkową, wypłata tego świadczenia czyniła zadość zasadom współżycia społecznego i kompensowała szkodę spowodowaną nieuprawnionym zachowaniem pracodawcy. Nadto żądanie jej zwrotu przez powodowego pracodawcę, który swym bezprawnym działaniem doprowadził do tego stanu rzeczy, narusza wskazane zasady i w świetle art. 8 kp nie może korzystać z ochrony.

Odnosząc się do powyższego podnieść należy, iż w istocie według interpretacyjnego wyroku TK z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05, OTK-A 2007, nr 10, poz. 128, art. 58 w zw. z art. 300 k.p., rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w art. 58 k.p., roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Jednakże wyrok ten jest sprzeczny z ustalonym od kilkadziesiąt lat orzecznictwem Sądu Najwyższego i poglądami doktryny, które jednolicie przyjmowały niedopuszczalność dochodzenia odszkodowania na podstawie kodeksu cywilnego. Uważano, że sprawa odszkodowania z tytułu wadliwego rozwiązania umowy bez wypowiedzenia jest wyczerpująco uregulowana w art. 58 k.p. i dlatego nie można korzystać z przepisów kodeksu cywilnego (art. 300 k.p.). Podnoszono iż jest społecznie sprawiedliwe, aby pracownik - słabsza strona stosunku pracy - nie podlegał surowym rygorom wykazania wszystkich przewidzianych prawem cywilnym przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, w tym winy pracodawcy, szkody i związku przyczynowego. Przewidziane w art. 58 k.p. ograniczenie wysokości odszkodowania należnego pracownikowi jako tzw. odszkodowania ryczałtowego, jest rezultatem rozsądnego i sprawiedliwego kompromisu między wymaganiami reżimu odpowiedzialności cywilnej za wyrządzoną szkodę a wymaganiami ochrony pracownika przed skutkami bezprawnego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (Wyrok SN z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 252/03, LEX nr 519965).

Przy tym nie należy tracić z pola widzenia, że dochodząc odszkodowania w wysokości przewyższającej limit z art. 58, pracownik musi udowodnić wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, a więc bezprawność, winę, szkodę i związek przyczynowy, w tym w szczególności rozmiar szkody poniesionej w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Pracownik upatrujący szkody w utracie wynagrodzenia, które by uzyskał, pozostając w rozwiązany stosunku pracy przez okres, za który dochodzi odszkodowania, musi wykazać co najmniej, że w tym czasie mógłby świadczyć taką pracę. Natomiast jeśli szkoda wynika, według jego twierdzeń, z niezyskania innego zatrudnienia po ustaniu stosunku pracy rozwiązanego bezprawnie przez pracodawcę, musi przede wszystkim dowieść, że o uzyskanie takiej pracy czynił starania zakończone niepomyślnie z uwagi na sposób rozwiązania poprzedniej umowy o pracę (uchwała SN z 11 kwietnia 2011 r., II PK 238/2010, LexisNexis nr (...)). Pracownik zamierzający dochodzić w przyszłości odszkodowania podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. musi uprzednio wytoczyć powództwo o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie, aby wykazać niezgodność z prawem (bezprawność) rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę. Bez wytoczenia takiego powództwa pracownik w żadnym innym postępowaniu nie może powoływać się na bezprawność rozwiązania umowy o pracę jako na przesłankę roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w Kodeksie cywilnym. Powództwo o odszkodowanie, którego podstawą prawną jest art. 415 k.c. (stosowany w związku z art. 300 k.p.) nie jest powództwem przewidzianym w Kodeksie pracy. Podstawą prawną uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy są przepisy Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Dochodząc odszkodowania w wysokości przewyższającej limit z art. 58 k.p., pracownik musi udowodnić wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, a więc bezprawność, winę, szkodę i związek przyczynowy. Pracodawca ponosi odpowiedzialność za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (art. 415 k.c.) tylko wtedy, gdy jego działanie polegało na zamierzonym naruszeniu przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę w tym trybie (wyrok SN z 18 sierpnia 2010 r., II PK 28/10, OSNP 2011, nr 23-24, poz. 296).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy poza przesłanką bezprawności działania pracodawcy, żadna z pozostałych przesłanek jego odpowiedzialności nie została wykazana, wobec tego twierdzenie, iż wypłacana pozwanej odprawa miała kompensować szkody związane z nieuprawnionym wypowiedzeniem jej stosunku pracy nie może się ostać. Przy tym jeszcze raz podnieść należy, że odprawa stanowi rekompensatę za niezawinioną przez pracownika utratę miejsca pracy, nie kompensuje zaś szkód spowodowanych nieuprawnionym zwolnieniem.

Dodatkowo znamienym jest, iż w świetle obowiązujących przepisów nie można przyjąć – co sugeruje strona pozwana – że szkoda pracownika przywracanego do pracy przy bezzasadnym zwolnieniu winna zostać naprawiona w całości. Taka zasada w żadnym razie nie wynika z uregulowań kodeksu pracy. Pracownik przywracany do pracy (z wyjątkiem pracowników szczególnie chronionych), zgodnie z art. 47 kp, nie jest uprawniony do wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy. W ramach przyjętych zasad wykładni prawa oraz racjonalnego działania pracodawcy nie da się obronić stanowiska, że pracownikom szczególnie chronionym przysługuje na podstawie Kodeksu pracy wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy, natomiast innym pracownikom przysługuje na podstawie Kodeksu pracy wynagrodzenie za ograniczony czas pozostawania bez pracy, ale mogliby oni potencjalnie dochodzić także wynagrodzenia za pozostały czas pozostawania bez pracy lub innych roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. W takiej koncepcji pozorne byłoby zróżnicowanie ograniczonych uprawnień ogółu pracowników w porównaniu do pracowników, których stosunki pracy podlegają szczególnej (wzmoczonej) ochronie prawa pracy.

W orzeczeniu I PK 283/12 z dnia 27-02-2013 Legalis Numer 720040 Sąd Najwyższy wskazał zaś, że roszczenie odszkodowawcze (w wysokości przewidzianej w art. 58 KP) ma charakter alternatywny wobec roszczenia o restytucję stosunku pracy. W takim wypadku uwzględnienie przez sąd roszczenia o przywrócenie pracownika do pracy i przyznanie pracownikowi wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, wyklucza możliwość ubiegania się przez pracownika o limitowane odszkodowanie w granicach przewidzianych w art. 58 KP. Tylko w takiej sytuacji (według z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05) pracownik ma prawo dochodzić roszczeń odszkodowawczych na ogólnych zasadach prawa cywilnego, a nie na podstawie art. 58 KP.

Ponadto w uchwale 7 sędziów z dnia 18 czerwca 2009 r. I PZP 2/09 OSNP 2010/1-2/1, OSP 2010/9/88, Biul.SN 2009/6/22-23 Sąd Najwyższy kategorycznie stwierdził, że pracownik, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach przez sąd pracy po ustaleniu, że wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę na czas nieokreślony było nieuzasadnione lub naruszało przepisy o wypowiedaniu umów o pracę, nie ma prawa do odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, ponad przysługujące mu na podstawie art. 47 k.p. wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

W uzasadnieniu swego stanowiska SN wskazał, że wyrok interpretacyjny Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r., SK 18/05, bywa powoływany jako podstawa zgłaszania rozmaitych roszczeń. Tymczasem skutki niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę nie powinny polegać na "kreowaniu" rozmaitych roszczeń przez pracownika tylko dlatego, że czuje się pokrzywdzony utratą zatrudnienia wskutek skorzystania przez pracodawcę ze "zwykłego" wypowiedzenia umowy o pracę.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, iż obowiązujący system roszczeń przysługujących pracownikowi w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę bywa dość powszechnie postrzegany jako niedostosowany do zmienionych warunków społeczno-gospodarczych, a przez to wymagający zasadniczych zmian, tyle że – w jego przekonaniu - nie można ich wymusić przez zmianę utrwalonej w judykaturze i piśmiennictwie prawa pracy wykładni obowiązujących przepisów Kodeksu pracy, w tym przez zmianę niebudzącego wątpliwości rozumienia pojęcia i zakresu spraw nieunormowanych przepisami prawa pracy (art. 300 k.p.). De lege lata interpretacja tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że wyłącznie w razie stwierdzenia rzeczywistej luki w przepisach prawa pracy można mówić o sprawie nienormowanej przepisami prawa pracy, co tylko wówczas umożliwiłoby posilkowe i odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy i to pod warunkiem, że przepisy Kodeksu cywilnego nie są sprzeczne z zasadami prawa pracy. Przepis art. 300 k.p. w swej treści nie jest typową normą kolizyjną, lecz normą nakazująco-odsyłającą do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego, wyłącznie w sprawach nieuregulowanych przepisami prawa pracy. Z art. 300 k.p. wynika zatem reguła, że w sprawach unormowanych przepisami prawa pracy nie stosuje się przepisów Kodeksu cywilnego, bo nie ma takiej potrzeby ani podstawy prawnej w treści tego przepisu do posilkowego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego, w sprawach uregulowanych przepisami prawa pracy. W konsekwencji z "normy kolizyjnej", jaką można wyprowadzić z art. 300 k.p., wynika wprost niedopuszczalność stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach unormowanych suwerennie i autonomicznie przepisami prawa pracy lub wyprowadzonymi (wyinterpretowanymi) z nich zasadami prawa pracy. Tak pojmowana "kolizja", a w zasadzie brak kolizji w sprawach unormowanych przepisami prawa pracy z przepisami Kodeksu cywilnego, oznacza, że autonomiczne regulacje prawa pracy wykluczają stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach wystarczająco unormowanych przepisami prawa pracy. Oznacza to w szczególności, że art. 47 k.p. nie pozostaje w związku, ale w opozycji (a contrario) do art. 300 k.p. W konsekwencji przepisy prawa pracy regulujące skutki nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umów o pracę przez pracodawcę nie pozostają w żadnym związku z art. 300 k.p., skoro ten dotyczy wyłącznie spraw nieunormowanych przepisami prawa pracy.

Sąd Najwyższy wskazał, iż przepisy Kodeksu pracy autonomicznie regulują roszczenia majątkowe przysługujące pracownikowi, z którym pracodawca w sposób niezgodny z prawem rozwiązał stosunek pracy za wypowiedzeniem, bo czynią to w sposób odrębny i różniący się w istotnych elementach od regulacji cywilnoprawnych. Można wręcz twierdzić, że bez szczególnych regulacji prawa pracy wskazywanie na istnienie odrębności prawa pracy od prawa cywilnego stałoby się w istotnej mierze pozorne. Pracownik ma niczym nieskrępowaną swobodę wypowiedzenia umów o pracę na czas nieokreślony, w związku z czym nie ma wątpliwości, że pracodawcy nie przysługuje odszkodowanie z tytułu skorzystania przez pracownika z takiego sposobu rozwiązania stosunku pracy i to pomimo braku negatywnej regulacji w zakresie tego typu roszczenia pracodawcy w przepisach prawa pracy. Gdyby zaakceptować założenie o niepełnej lub częściowej regulacji skutków nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umów o pracę w przepisach prawa pracy, to paradoksalnie mogłoby okazać się, że w sprawach roszczeń pracodawcy z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę przez pracownika, które w ogóle nie zostały unormowane przepisami prawa pracy, pracodawcy mogliby potencjalnie formułować roszczenia odszkodowawcze na podstawie przepisów Kodeksu

cywilnego w związku z art. 300 k.p. Tymczasem takiej koncepcji oczywiście sprzeciwia się co najmniej zasada wolności pracy, dopuszczająca pełną swobodę pracownika w wypowiedzaniu umowy o pracę na czas nieokreślony. W konsekwencji zdaniem Sądu Najwyższego można i należy twierdzić, że unormowanie sankcji prawa pracy należy do domeny ustawodawcy zwykłego, który autonomicznie, suwerennie, wystarczająco i wyczerpująco ujmując je w przepisach Kodeksu pracy. Materia ustawowa normująca uprawnienia pracownika w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę została bowiem ustanowiona w licznych i szczegółowych przepisach Oddziału 4 Rozdziału II Działu Drugiego Kodeksu pracy, które wykluczają dopuszczalność i zasadność uzupełniającego (posiłkowego) stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w tego rodzaju sprawach, wyczerpująco unormowanych przepisami prawa pracy (a contrario do art. 300 k.p.).

Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, iż podobne rozwiązania przyjmowane i akceptowane są w porządkach (reżimach) prawa pracy większości demokratycznych państw europejskich, w których obowiązują rozmaite, choć na ogół wyższe niż w polskim prawie pracy, limity odszkodowań przysługujących pracownikom w razie niezgodnego z prawem rozwiązania umów o pracę przez pracodawców, a przyznana niekiedy możliwość uzyskania przez pracowników odszkodowania w pełnej wysokości przysługuje na podstawie regulacji i zasad wyraźnie obowiązujących w krajowych porządkach prawa pracy. Podobny kierunek zmian normatywnych można odnaleźć także w polskim prawie pracy, gdy chodzi o przepisy o zakazie dyskryminacji, dające pracownikowi prawo dochodzenia odszkodowania w pełnej wysokości (art. 18^{3d} k.p.). Jeżeli dyskryminacja lub nierówne traktowanie pracowników przejawia się w nieuzasadnionym lub niezgodnym z prawem rozwiązaniu stosunku pracy, to jest to sankcjonowane tym przepisem prawa pracy. W takim przypadku prawo do pełnego odszkodowania stanowi jednak normatywną sankcję prawa pracy, która jest usprawiedliwionym surowszym sankcjonowaniem takiego kwalifikowanego deliktu w zatrudnieniu niż "zwykłego" nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego zakres ochrony praw pracowniczych w tej materii jest zatem ściśle określony i brak podstaw do poszukiwania szerszego zakresu ochrony w ramach innych roszczeń, względnie możliwych w przypadku nieuprawnionego wypowiedzenia umowy o pracę. Natomiast pozwana chcąc naprawienia szkód związanych ze zwolnieniem jej z pracy w całości (nie zgadzając się orzeczeniem Sądu Najwyższego, iż w przypadku przywrócenia do pracy kompensata szkód jest stricte limitowana), winna zgłosić roszczenia odszkodowawcze czy to uzupełniające na podstawie kodeksu cywilnego, czy też za dyskryminację w zatrudnieniu, jeśli to było podstawą wyrządzenia jej szkody. Pozwana ważąc własne interesy, na podstawie kodeksu pracy dokonała wyboru roszczeń przysługujących w związku z wadliwym wypowiedzeniem umowy o pracę dochodząc przywrócenia do pracy. Z tych też względów, w świetle takich uregulowań przyjętych przez ustawodawcę, nie można przyjąć, iż szkoda pozwanej spowodowana zwolnieniem jej z pracy winna zostać pokryta w całości i w tym stanie rzeczy bezpodstawnie pobrana odprawa, w świetle zasad współzycia społecznego, ma zaspakajać powstałe w ten sposób szkody.

Ponadto wskazać należy, iż przepis art. 411 pkt 2 k.c. należy interpretować w ten sposób, że w świetle zasad współzycia społecznego trafne jest także świadczenie uzasadnione względami słuszności, co pozwala na uwzględnienie sytuacji jednostkowych, jakie dotąd nie występowały i w odniesieniu do których nie ukształtowały się jeszcze powszechnie akceptowane, obiektywne zasady. Mając to na uwadze, postulować można nawet używanie w odniesieniu do tej grupy kondycji związłego terminu „słuszne świadczenie”. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lipca 2010 r. I ACa 559/10 LEX nr 756658). Tym samym powołany przepis powinien być stosowany w zasadzie w wyjątkowych sytuacjach, gdy oczywiste względy słuszności za tym przemawiają. Te zaś w ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom apelacji, na gruncie przedmiotowego stanu faktycznego nie występują.

Po pierwsze, podnieść należy, iż M. Ś. - czego nie kwestionuje - dochodząc przywrócenia do pracy powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu wpłaconej odprawy pieniężnej. Tym samym w tych okolicznościach argument, że powód nadużywa swych praw podmiotowych i łamie zasady współzycia społecznego domagając się zwrotu świadczenia, które zostało wypłacone pozwanej niejako na wypadek nieuwzględnienia jej roszczeń związanych z restytucją stosunku pracy (co powinna mieć na uwadze odbierając wskazane świadczenie), nie może zostać zaakceptowany.

Po drugie, zdaniem Sądu II instancji sytuacja życiowa i majątkowa powódki, jak słusznie przyjął Sąd I instancji, nie uzasadniała konieczności zużycia otrzymanej odprawy. Brak podstaw do uznania – jak chce tego skarżący – iż okres, w którym pozwana w wyniku bezprawnego działania powodowego pracodawcy nie była u niego zatrudniona wiązał się z takim obniżeniem dochodów i takim wzrostem wydatków, niezbędnych dla utrzymania rodziny pozwanej, że dochodzenie od niej zwrotu odprawy nie może zostać zaakceptowane w świetle zasad słuszności.

Materiał sprawy oceniony logicznie nie daje podstaw do stwierdzenia, iż wydatki związane ze studiami córki pozwanej przy obniżeniu dochodów pozwanej wzrosły na tyle znacząco, by koniecznym było zużycie odprawy celem utrzymania jej dalszego kształcenia. W materiale sprawy brak ku temu jakichkolwiek dowodów. Co prawda pozwana ponosiła wydatki związane zarówno z opłacaniem samej nauki córki w W., jak i koszty dojazdów, niemniej jednak nie sposób uznać by te na przestrzeni spornego okresu czasu, jak i w okresie zatrudnienia pozwanej w powodowej szkole, ulegały jakimkolwiek zmianom. Plasowały się one na stałym poziomie, tym samym argumentacja podniesiona w tym przedmiocie nie może wpłynąć na wynik rozstrzygnięcia.

Nie można uznać też, iż przedmiotowy wzrost wydatków wiązał się z obowiązkowymi szkoleniami męża pozwanej. Szkolenie było nieodpłatne i wiązało się zarówno z zagwarantowaniem zakwaterowania, jak i wyżywienia oraz ze zwrotem kosztów dojazdu najtańszym środkiem lokomocji. Tym samym trudno uznać by koszty utrzymania rodziny pozwanej w związku ze wskazanym szkoleniem wzrosły zwłaszcza, że jej mąż był nieobecny w domu z tego powodu, co najmniej od jednego do trzech tygodni w miesiącu.

Chybną jest również sugestia apelacji, iż Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony uznał za zbytorny wydatek pozwanej zwiany z koniecznością stosowania przez nią diety. Podkreślenia wymaga, że zarzuty pozwanego w tym przedmiocie nie mają żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości, a Sąd Rejonowy do powyższych wniosków nie sformułował. Sąd wskazał, co prawda, że w przypadku trudnej sytuacji finansowej trudno uznać by strona pozwana decydowała się na usługi z tym związane w kwocie rzędu 400 zł. Tym samym nie poddał jednak w wątpliwość samej konieczności stosowania przez M. Ś. diety i wydatków z nią związanych, lecz fakt konieczności zamawiania przez pozwaną gotowych posiłków. Zresztą, jak przyznała sama skarżąca, ostatecznie z tego wydatku zrezygnowała, decydując się na samodzielne przyrządzanie dań.

W ocenie Sądu Okręgowego także fakt zakupu motocykla świadczy o tym, iż pozwana znajdowała się w takiej sytuacji majątkowej, która nie usprawiedliwiała zużycia wypłaconej jej odprawy. W istocie umowę przedwstępną kupna motocykla pozwana wraz z mężem podpisała jeszcze przed wypowiedzeniem umowy o pracę, a zakup sfinalizowali we wrześniu 2014 r. z uwagi na wcześniejszą wpłatę zadatku w 2014 r. Jednakże nie zmienia to faktu iż ww. będąc, jak podają w niezwykle trudnej sytuacji finansowej związanej z nieuprawnionym zwolnieniem pozwanej, nie zdecydowali się jednak na sprzedaż pojazdu, a wręcz przeciwnie posiadali środki, które w pewnym okresie czasu – do końca marca 2015 r. pozwoliły im na jego remont i rejestrację. Stąd też odmowa wiary ich twierdzeniom w tym zakresie znajdowała pełne uzasadnienie.

Sąd Okręgowy dochodząc do powyższych wniosków, miał nadto na uwadze, iż pozwana od 10 września 2014 r. znalazła nową pracę. I choć faktycznie podjęcie zatrudnienia w innej szkole wiązało się z obniżeniem wynagrodzenia pozwanej i dochodów uzyskiwanych łącznie przez jej rodzinę (abstrahując od kwestii ewentualnego udzielania lekcji aerobiku i dochodów z tym związanych), osiągnęte przez nią zarobki, przy niezmiennych dochodach męża, oraz wydatkach koniecznych na utrzymanie rodziny nie usprawiedliwiała zużycia wypłaconej odprawy. Jak wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwana posiadała środki rzędu 4.898 zł miesięcznie (dochody jej i jej męża ze stosunku pracy netto) i czyniła wydatki nie tylko niezbędne dla koniecznego utrzymania jej rodziny. I w tym zakresie zaskarżony wyrok odpowiada zatem prawu.

Konkludując w ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie Sądu I instancji oraz poczynione w tej materii ustalenia są wbrew twierdzeniom apelacji w pełni poprawne, logiczne i spójne. Brak więc podstaw do kwestionowania dokonanej przez Sąd oceny dowodów, wysnutych na jej podstawie wniosków oraz negacji dokonanej przez Sąd interpretacji wskazanych norm prawnych.

W ocenie Sądu II instancji także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu odpowiada prawu. Zarzuty naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 u.k.s.c. w zw. z art. 35 ust. 1 u.k.s.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanej kwoty 933 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, podczas gdy opłata ta nie była celowym wydatkiem, bowiem od pozwu wszczynającego postępowanie w niniejszej sprawie nie jest pobierana opłata sądowa, są całkowicie nietrafne.

W świetle Art. 96 ust. 1.pkt 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie mają obowiązku uiszczenia kosztów sądowych: pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36.

Z kolei art. 35 ust. 1 stanowi, iż w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50.000 złotych, pobiera się od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych opłatę stosunkową.

W uchwałach z dnia 9 stycznia 2007 r. II PZP 5/06 (OSNP 2007, nr 11-12, poz. 152) i z dnia 27 marca 2007 r. II PZP 1/07 (LEX nr 231067) SN trafnie przyjął, że art. 35 dotyczy określenia wysokości należnych opłat, nie reguluje zaś kwestii zwolnienia od ich ponoszenia, która ujęta została w art. 96 ust. 1 pkt 4. Wychodząc z tego założenia, należy przyjąć, że w obecnym stanie prawnym kwestia opłat w sprawach pracowniczych przedstawia się następująco:

- w sprawach z powództwa pracownika, w których wartość przedmiotu sporu wynosi poniżej 50 000 zł, powód nie ponosi żadnych opłat w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. W ten sposób ustawodawca zapewnia mu podstawowy dostęp do drogi sądowej w postaci bezpłatnego postępowania przed sądem pierwszej instancji;

- w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracodawcy powód ponosi od pozwu opłatę odpowiednią do zgłoszonego roszczenia (z reguły będzie to opłata stosunkowa);

-w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50 000 zł, obie strony ponoszą wszystkie opłaty według zasad przewidzianych dla opłaty stosunkowej.

- w sprawach o wartości przedmiotu sporu do 50 000 zł obie strony, tj. pracownik i pracodawca, niezależnie od tego, czy są powodem, czy pozwanym, ponoszą tylko opłatę podstawową lecz tylko od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Jednocześnie wymienienie w art. 35 ust. 1 tylko części środków zaskarżenia, a pominięcie innych, takich jak pozew, sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty czy skargi o wznowienie postępowania, stwarza oczywistą trudność interpretacyjną, czy i jakie opłaty należą się od tych niewyszczególnionych w komentowanym przepisie środków zaskarżenia. Wątpliwości te wyjaśnia jednoznacznie SN w powołanej uchwale II PZP 1/07 wskazując, iż podlegają one opłacie na zasadach ogólnych., przemawia bowiem za tym argument natury konstrukcyjnej: jeżeli zgodnie z ogólnymi regułami jakieś pismo podlega opłacie sądowej, to zwolnienie ustawowe od tej opłaty musi być wyraźne, a nie powinno się go domniemywać.

Tym samym w konsekwencji powyższego, wbrew sugestiom skarżącej, trudno uznać opłatę stosunkową od pozwu za wydatek niecelowy, a jej zwrot wobec przegranej sprawy przez pozwaną, jako nieuprawniony.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji pozwanej dotyczący zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego nie okazał się uzasadniony .

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację M. Ś., jako bezzasadną.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz.1800).